

15 do 21 czerwca – rozważania Ojca Jakuba

15 czerwca, poniedziałek - **Ewangelia wg. św. Mateusza (M 5, 38-42)**

Prawo odwetu

38 Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! 39 A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! 40 Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz! 41 Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! 42 Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Rozważania O. Jakuba

„Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.”

Wcale nie chodzi o to, by dać się innym krzywdzić, poniżać, wykorzystywać. Chodzi o to, by zła nie zwalczać złem, gniewu – gniewem, przemocy – przemocą. Chodzi o to, by obudzić sumienie tego, kto krzywdzi, zadaje ból, wykorzystuje.... Można to zrobić tylko miłością. Tylko ona jedna ma moc zmienić ludzkie serce.

Św. Paweł wyraził to słowami: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.” (Rz 12,21)

Nadstawienie policzka to nie wyraz słabości i bierności, ale postawa miłości, która nie chce odwetu. Tylko osoba o dużej sile wewnętrznej jest zdolna do takiej postawy.

Wtorek 16 czerwca – **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 43 -48)**

Miłość nieprzyjaciół

43 Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. 44 A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; 45 tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. 46 Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? 47 I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? 48 Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Rozważania Ojca Jakuba

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół”.

Jak miłować kogoś, kto wyrządził wielką krzywdę, może zniszczył życie lub znacznie je pogorszył, sprawił, że stało się gorzkie i puste? Jak miłować taką osobę?

Na pewno nie trzeba przymuszać się do ciepłych, pozytywnych uczuć wobec kogoś, kto wyrządził nam wiele zła, jest powodem bólu i cierpienia. Uczuć się nie da zmienić. Jest w nas gniew, bunt, uczucie niesprawiedliwości, żalu, poczucie krzywdy, niechęć, a może i nienawiść wobec takiej osoby. I te uczucia mają prawo w nas być. Uczucia nie są grzechem. Grzechem jest działanie pod wpływem tych uczuć. Miłować nieprzyjaciół, to nie szukać zemsty, nie życzyć źle wrogowi, pomodlić się za niego, a jeśli będzie taka możliwość to szukać pojednania. Z czasem uczucia ulegną

uzdrowieniu, gdy będziemy je akceptować i powierzać Panu Bogu. Ale to wymaga czasu i cierpliwości.

17 czerwca, środa - **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 6,1-16 -18)**

Czystość zamiarów

1 Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Jałmużna

2 Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. **3** Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, **4** aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Modlitwa

5 Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. **6** Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

7 Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. **8** Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

9 Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!

10 Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.

11 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

12 i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

13 i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

14 Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

15 Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Post

16 Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. **17** Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, **18** aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Rozważania Ojca Jakuba

„Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi”.

Dobre uczynki pełnić w ukryciu. Przed Bogiem. Ale, czasem myślimy, niech inni zobaczą, zauważą, pochwalą. I tracimy coś bardzo cennego – bliskość Boga. Pojawia się pycha, a pycha zabija bliskość i więź. Mamy trochę samozadowolenia, ale zniszczona została szansa na zjednoczenie z Bogiem w skrytości serca.

Warto tu przemyśleć sens wyczytywania intencji mszalnych, gdy wymieniamy nie tylko za kogo Msza św. jest ofiarowana, ale też (koniecznie!) kto ją zamówił. Właściwie po co ta informacja?

By inni wiedzieli? Ale Bóg przecież wie. Bo On widzi w ukryciu „i odda tobie”.

Czwartek – 18 czerwca – **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 6, 7-15)**

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

Modlitwa

⁷ Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo* będą wysłuchani. ⁸ Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpieryw zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹ * Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! ¹⁰ Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. ¹¹ Chleba naszego powszedniego* daj nam dzisiaj; ¹² i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³ i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! ¹⁴ Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵ Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Rozważania Ojca Jakuba

„Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi.”

A my tak kochamy słowa. Myślimy, że od nich wszystko zależy. Im więcej słów, tym lepiej. I czasem już jesteśmy zmęczeni litaniami, koronkami, różańcami, nowennami.....

A jeszcze ktoś nam wskazuje na kolejną modlitwę (bardzo skuteczną!) i włączamy ją do naszych codziennych pacierzy. W efekcie wielu kładzie się spać (zasypia?) nie odmówiwszy zaplanowanych modlitw. Rano wstaje z poczuciem winy i „nadrabia” recytację pobożnych tekstów.

Taka postawa na pewno świadczy o dobrej woli, ale Pan Jezus pokazuje, że nie o to chodzi. Nie o wielość słów, tylko o serce zjednoczone z Jego sercem, o bliskość z Bogiem, zjednoczenie z Chrystusem. Recytowanie modlitw ma sens wtedy, gdy prowadzi do więzi z Panem.

Czasem wystarczy chwila milczenia, pełne ufności spojrzenie na krzyż, zatrzymanie się przed Najświętszym Sakramentem.

19 czerwca, piątek – **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 11, 25 – 30)**

Objawienie Ojca i Syna*

²⁵ W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom*. ²⁶ Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷ Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

Wezwanie do utrudzonych

²⁸ *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.* ²⁹ *Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.* ³⁰ *Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie».*

Rozważania Ojca Jakuba

„...uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem.”

Świat krzyczy, ujada, wręcz wyje. To już nie jest hałas, to przerażające ryczenie zła i nienawiści.

Tzw. przestrzeń publiczna jest wypełniona agresją i krzykiem, w naszych domach jest coraz więcej hałasu, a my coraz bardziej zmęczeni, wyczerpani, chorzy. Szukamy pomocy.

Dziś nam mówi Pan Jezus: „uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy.” To jest dla nas lekarstwo – nauczyć się bycia cichym, ale od Pana Jezusa. Bycie z Nim wycisza, uspakaja umysł, koi nerwy, wycisza emocje. Bo więź z Jezusem leczy nasze serce. A w nim jest hałas i niepokój. Serce pełne nienawiści, nieprzebaczenia, nieakceptacji siebie i świata krzyczy z bólu.

Zranione serce Boga, uzdrawia nasze rany. I możemy powiedzieć za Psalmistą: „Jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza. Izraelu złoż nadzieje w Panu. Teraz i na wieki.”(Ps 113)

20 czerwca, sobota - Ewangelia wg. św. Łukasz (Łk 2, 41-51)

Dwunastoletni Jezus w świątyni

⁴¹ Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. ⁴² Gdy miał lat dwanaście*, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³ Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴ Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. ⁴⁵ Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. ⁴⁶ Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷ Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸ Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». ⁴⁹ Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy* do mego Ojca?» ⁵⁰ Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Rozważania Ojca Jakuba

„Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.”

Maryja i Józef nie rozumieli zachowania Syna. Dlaczego został w Jerozolimie i tak niezrozumiale to wyjaśnił? „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”

Tyle tłumaczenia ze strony Jezusa.

Maryja i Józef pozostali ze swoim niezrozumieniem. Wrócili do Nazaretu i wypełniali swe zadanie zlecone przez Boga. Żyli ze swoim niezrozumieniem. To było trudne. Człowiek chce wiedzieć. Maryja miała prawo wiedzieć. Nie wszystko Jej zostało powiedziane. Umiała udźwignąć to, że nie rozumie. Co jej dawało siłę? Zaufanie. Niezrozumienie może prowadzić do zwątpienia, albo przyczynić się do wzrostu zaufania. Tak też jest w naszym życiu. Idziemy z naszym niezrozumieniem Boga i Jego wyroków. Albo zwątpimy, albo powiemy: Jezu, ufam Tobie. Ty wiesz wszystko.....

21 czerwca, niedziela **Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 10, 26 -33)**

Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. 27 Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! 28 Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. 29 Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. 30 U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. 31 Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

32 Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. 33 Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Rozważania Ojca Jakuba

„Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.”

Chyba w codzienności nie zwracamy uwagi na przyznawanie się do Chrystusa. Na ogół wszyscy wiedzą, że jesteśmy ludźmi wierzącymi, do kościoła chodzimy i nikt nas nie pyta o naszą wiarę.

Jednak każdy nasz czyn, każde słowo, zachowanie, postawa – jest przyznaniem się do Chrystusa, lub zaprzeczeniem naszej przynależności do Niego. Nikt nie musi pytać o wiarę, my sami o niej mówimy naszym życiem. Czy ją mamy, jaka ona jest? Nawet najbardziej „prywatne” działanie, decydowanie, jest przyznaniem się do Jezusa lub zaparciem się Pana. Warto przeanalizować nasz ostatni dzień: nasze słowa, czyny, decyzje, rozmowy, spotkania, myśli, uczucia. Czy obca nam osoba, obserwując nas, zobaczy trochę Ewangelii....?